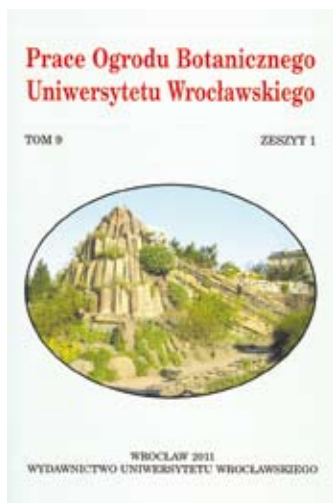


Magdalena Mularczyk, **Historia Ogrodu Botanicznego Uniwersytetu Wrocławskiego, część 2: 1945–2010.** „Prace Ogrodu Botanicznego Uniwersytetu Wrocławskiego”, tom 9, zeszyt 1, Wrocław 2011, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.



Ogród Botaniczny we Wrocławiu powstał w 1811 roku i obecnie obchodzi dwóchsetlecie swego istnienia. Rozwijał się doskonale aż do oblężenia miasta podczas drugiej wojny światowej. Skupiał wielu znanych uczonych, z których najwybitniejszym był paleontolog Heinrich Robert Göppert (1800–1884). Wykształcił sporo lekarzy i botaników o europejskiej sławie. Wystarczy wymienić Ferdinanda Cohna (1828–1898), założyciela Instytutu Fizjologii Roślin w naszym mieście, oraz Adolfa Englera (1844–1930), twórcę nowego systemu świata roślin i dyrektora Ogrodu w latach 1884–1889.

Göppert poświęcił Ogrodowi 56 lat życia, a stanowisko dyrektora piastował przez 32 lata. Dzięki niepożytej energii stworzył nowoczesną jak na tamte czasy placówkę. U schyłku jego ziemskiego trwania Ogród posiadał około 12 tysięcy gatunków i odmian, większość europejskich storczyków, 100 palm, 40 sagowców i pandanów. Profesor pasjonował się dendrologią i od 1843 roku prowadził kronikę najstarszych drzew Śląska. Szczególnie jednak interesowała go paleobotanika, której ofiarował całe życie. Badania szczątków wymarłych roślin napotykały na poważne trudności, bo zachowały się one przeważnie w postaci zdeformowanych odcisków. Celem rekonstrukcji całości należało porównać poszczególne części między sobą i ze współczesnymi gatunkami. Metody porównawcze Göpperta odznaczały się wielką precyzją i pozwoliły mu już w 1836 roku wydać dzieło pt. *Die fossilen Farnkräuter*, opatrzone 44 tablicami. Natomiast jego praca *Monographie der fossilen Coniferen* (Lejda 1850) została nagrodzona przez

holenderskie Towarzystwo Naukowe w Haarlem. Istotną wartość stanowiły też liczne prace Göpperta dotyczące formacji węgla kamiennego. Wystarczy wspomnieć, że jego atlas, złożony z 29 kart, wyróżniono złotym medalem na Wystawie Światowej w Paryżu w 1867 roku. Zaslugą uczonego był również sporządzony w 1856 roku profil geologiczny wyobrażający układ warstw skalnych w Wałbrzyskim Zagłębiu Węglowym. Obok zgrupowano skamieniałe pnie, odciski i odlewy sygilarii, kalamitów, lepidodendronów i araukarii. Bilans osiągnięć Heinricha Roberta Göpperta jest ogromny i godny podziwu. Opublikował ponad 500 prac z dziedziny przyrodoznawstwa, botaniki, paleontologii i medycyny. Współpracował z wieloma akademiami, towarzystwami naukowymi i ogrodami botanicznymi na świecie.

Zdumiewa nas fakt, że w ciągu całego istnienia Ogrodu aż do schyłku XX stulecia nie ukazała się jakakolwiek wyczerpująca praca poświęcona jego historii. Dotyczy to zarówno piśmiennictwa niemieckiego, jak i polskiego. Trochę informacji zachowało się w opisach (Beschreibung), raportach (Bericht) i przewodnikach (Führer), a nieco więcej wiadomości zebrał w 1911 roku systematyk i fitogeograf niemiecki Ferdinand Pax. W swej publikacji upamiętniającej stulecie istnienia Uniwersytetu Wrocławskiego opisał dzieje Katedry Botaniki, Ogrodu i Muzeum Botanicznego.

U nas przez długie lata historię Ogrodu pomijano milczeniem i unikano przedstawiania wkładu niemieckich profesjonalistów. Zmiana na lepsze nastąpiła w 1995 roku, gdy w wyniku starań dyrektora Ogrodu, prof. dr. hab. Tomasza Jana Nowaka wznowiono „Prace Ogrodu Botanicznego Uniwersytetu Wrocławskiego”. Należy zaznaczyć, że pierwszy zeszyt pierwszego tomu „Prac” ukazał się w 1892 roku, a jego redaktorem był profesor Karl Prantl, dyrektor Ogrodu w latach 1889–1893. Tak więc po stuletniej przerwie trafił do rąk polskiego czytelnika tom 2, zeszyt 1 „Prac”, w którym na początku zamieszczono reprint zeszytu 1 tomu 1, obejmującego 166 stron. Zawiera on między innymi systematykę paproci opracowaną przez Karla Prantla, porównawcze badania budowy drewna niektórych roślin w obrębie zrosłopłatkowych pióra Wernera Pomreckego oraz Karla Meza – badanie rozmieszczenia geograficznego amerykańskich tropikalnych roślin z rodziny *Lauraceae*. Znajdujemy tam ponadto świetnie zredagowany artykuł Magdaleny Mularczyk o Heinrichu Robercie Göppercie. Również zeszyt 1 tomu 3 (1996) jest wartościowy, gdyż zawiera między innymi jeden z najstarszych (1820) istniejących katalogów nasion wrocławskiego Ogrodu. Opublikowany w dwa lata później zeszyt 1

tomu 4 obejmuje wyłącznie dzieło Magdaleny Mularczyk pt. *Historia Ogrodu Botanicznego Uniwersytetu Wrocławskiego, część 1: 1811–1945*. Zostało tak dobrze opracowane, że przyniosło jej zasłużoną renomę. Niezwykle pracowita, sumienna i dociekliwa pani doktor nie zadowolila się tym sukcesem i nie spoczęła na laurach. Nawiązała kontakty z naszymi zachodnimi sąsiadami, ich botaników i miłośników roślin przyjmuje we Wrocławiu i poznaje również niemieckie ogrody. W dalszym ciągu współredaguje czasopismo „Ogród Wita”, w którym zamieszcza swoje artykuły o najbardziej zasłużonych dla naszego Ogrodu niemieckich profesjonalistach. Ponadto dzięki dobrej znajomości języka niemieckiego (wyjątek w Ogródzie, gdzie dominuje język angielski) i nie-spożytej energii znalazła jeszcze czas, aby przetłumaczyć na język polski bardzo obszerną (357 stron) *Historię botaniki* Karla Mägdefraua (8 lutego 1907 – 1 lutego 1999), profesora w Strasburgu, Monachium i Tybindze.

Publikacja, którą raczyła nas w swej niewysłowionej łaskawości obecnie obdarować, to bilans ostatniego sześćdziesięciolecia egzystencji tej ważnej placówki, wysuwającej się na czoło polskich ogrodów botanicznych. Składa się z trzynastu znacznie rozbudowanych rozdziałów, ułożonych w porządku chronologicznym i problemowym. W pierwszym omówiono główne źródła wykorzystanych materiałów, w drugim historię Ogrodu do lat 80., w trzecim sprawy kadrowe łącznie z wyszczególnieniem osób najbardziej zasłużonych, w czwartym sytuację finansową, w piątym rozwój kolekcji roślin, a w szóstym historię działów Ogrodu. W rozdziale siódmym przedstawiono działalność naukową kadry placówki, w ósmym osiągnięcia dydaktyczne i oświatowe, w dziewiątym zaś współpracę z ośrodkami botanicznymi w kraju i za granicą. Rozdział dziesiąty obejmuje wykaz organizowanych imprez dla szerokiego rzesz publiczności, jedenasty przybliży nam sylwetki znamienitych gości, dwunasty to kalendarium najważniejszych wydarzeń, w trzynastym zaś uwidoczniono nazwiska osób zatrudnionych w Ogródzie od czasu jego powstania. Uwzględniono też pracowników Arboretum w Wojsławicach, które już ponad 20 lat jest filią Ogrodu Botanicznego Uniwersytetu Wrocławskiego.

Przygotowując drugą część historii Ogrodu, autorka przez wiele lat systematycznie gromadziła wszystkie dostępne źródła. Dzięki przestudiowaniu wydanego po wojnie w Niemczech pod redakcją Horsta Gleissa dzieła *Breslauer Apokalypse* oraz pracy Friedricha Griegera *Wie Breslau fiel* mogła uwypuklić rolę Ogrodu podczas oblężenia miasta. Dowiadujemy się między innymi, że na jego terenie rozmieszczono

działa przeciwlotnicze i 50 bunkrów wypełnionych materiałami wybuchowymi. Największe straty powstały w kwietniu 1945 roku, gdy eksplodowała nagromadzona amunicja. Natomiast pierwsze wrażenia z oględzin obiektu po kapitulacji zaczerpnęła z relacji profesora Stanisława Kulczyńskiego, przywódcy Grupy Naukowo-Kulturalnej, która 9 i 10 maja 1945 roku dotarła do stolicy Dolnego Śląska celem organizowania polskiego uniwersytetu. W swej pracy dr Mularczyk wykorzystała ponadto przewodniki po Ogródzie oraz cenne informacje zawarte w miesięczniku „Ogród Wita”, istniejącym od 2006 roku. Znajdują się tam między innymi artykuły o poszczególnych działach Ogrodu i o najważniejszych kolekcjach roślinnych. Sporo wiadomości uzyskała z rozmów z najstarszymi pracownikami, a przytoczone zapiski dr hab. Zofii Gumińskiej unaocznily niezwykle precyzyjnie trudy odbudowy placówki. Najlepiej poznana działalność Ogrodu pochodzi z lat 1994–2010 dzięki sporządzanym przez autorkę protokołom z cotygodniowych odpraw kadry kierowniczej.

Dzieło zostało tak fachowo i interesująco zredagowane, że zadowoli najbardziej wybrednych odbiorców. Po raz pierwszy otrzymaliśmy pełny obraz niestrudzonych wysiłków garstki entuzjastów i zapaleńców, którzy w potwornie zniszczonym mieście, żyjąc w nędzy, rozpoczęli z pełną determinacją rekonstrukcję obiektu leżącego w gruzach. Wystarczy przypomnieć, że 50% drzew unicestwiono, a w zdevastowanych szklarniach wyginęły wszystkie rośliny. Brak niezbędnych materiałów, odpowiednich funduszy oraz ludzi do pracy wydawał się przeszkodą nie do pokonania. Dominowała jednak chęć wskrzeszenia tej oazy, nie tak dawno pełnej splendoru i nieprzemijającej gracji, jak też udostępnienia jej stroskanemu społeczeństwu, żyjącemu jeszcze koszmarem przeżyć okupacyjnych. Autorka doskonale zobrazowała poszczególne etapy odbudowy zapoczątkowanej usunięciem przez wojsko groźnych akcesoriów wojennych. Restauracja tej zasłużonej placówki musiała jednak trwać długo, gdyż ogromne potrzeby miasta uniemożliwily jej priorytetowe traktowanie. Na uwagę zasługują ponadto wyczerpujące opisy osiągnięć dokonywanych we wszystkich działach Ogrodu, a zwłaszcza zdobywanie nowych roślin z różnych źródeł krajowych i zagranicznych. Również działalność naukową, dydaktyczną i oświatową, łącznie z wyszczególnieniem publikacji, prac doktorskich i habilitacji pracowników Ogrodu Botanicznego, przedstawiono należycie. Spis literatury obejmuje 115 tytułów, wyselekcjonowanych rzeczowo i umiejętnie. Oprócz tego publikacje doskonale ożywiają świetnie dobrane ilustracje w tekście (15) oraz w dołączonym

bogatym albumie – 312 zdjęć, wśród których są między innymi niemieckie fotografie archiwalne. Dzięki nim możemy prześledzić wygląd obiektu od dawnych czasów. Szczególnie napawa nas dumą polski wkład powojenny, uwidoczniiony na zdjęciach w najbardziej sugestywnej postaci.

Adam Wajrak. 2012. **Przewodnik prawdziwych tropicieli – LATO**. ss. 155. Wydanie II. Drukarnia Perfekt. Warszawa.



Mamy czas wakacji. Każdy z nas spędza je w inny sposób, w różnych miejscach na świecie i w Polsce. Gdziekolwiek jesteśmy, na naszym podwórku, za płotem czy też setki bądź tysiące kilometrów od domu, czy tego chcemy czy nie kontaktujemy się z otaczającą nas przyrodą. To właśnie latem tak trudno dostrzec, wypatrzyć pewne zwierzęta czy rośliny. Dlatego też na te najcieplejszą w naszym klimacie porę roku Adam Wajrak proponuje „Przewodnik prawdziwych tropicieli – LATO”.

Adam Wajrak jest przyrodnikiem i dziennikarzem „Gazety Wyborczej”. Już od dziecka zajmuje się wnikliwym i dokładnym obserwowaniem przyrody. Czytając „Przewodnik...” wyczuwa się pasję i zaangażowanie Autora, które mają na celu nawet największego laika wprowadzić w świat przyrody. Opisywane przez Wajraka rady i wskazówki jak podejść trudno dostępne zwierzę, zwracając przy tym uwagę na jego psychikę, są technikami wypracowanymi i sprawdzonymi w terenie przez samego Autora. Warto wspomnieć, iż książka ta jest jedną z czterech składających się na cały cykl. Pozostałe „Przewodniki prawdziwych tropicieli” zostały napisane pod kątem trzech pozostałych pór roku: WIOSNY, JESIENI i ZIMY.

Książka ta jest podzielona na siedem rozdziałów, które tematycznie zostały poświęcone głównie zwierzętom występującym od południa Polski (1 rozdział: „Tatry”) po północ (6 rozdział: „Nadmorskie

W sumie monografia dr Mularczyk jest godnym zwieńczeniem obchodzonej obecnie dwusetnej rocznicy założenia Ogrodu Botanicznego we Wrocławiu i dlatego należy ją upowszechnić.

dr Roman Karczmarczyk

plaże”). W ostatnim rozdziale czytelnik może się dowiedzieć, iż nawet w ruchliwym i gwarnym mieście można spotkać dzikie mini zoo (7 rozdział: „Lato w mieście”). W poszczególnych rozdziałach zostały w bardzo przystępny sposób przedstawione informacje o biologii, ekologii i etologii zwierząt. Z tychże właściwości danego gatunku wynikają sposoby poszukiwania charakterystycznej dla danego regionu fauny, np. pelzaczy, susłów, chomików, węży i in.

Wajrak w swojej książce instruuje również jaką miksturę powinni wykonać miłośnicy motyli, by je zwabić do swojego ogrodu. Tłumaczy również jak rozpoznać węża po zrzuconej wylince oraz czy jad żmii jest naprawdę niebezpieczny dla człowieka. Autor podaje także jak po kolorze oczu świecących w ciemności, wywnioskować czy patrzy na nas roślino- czy mięsożerca. Czytając tę pozycję książkową można także wzbogacić swoją wiedzę o to jakie zwierzę patrzy na nas z iglicy Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie, a także ile igieł ma jeź. Po lekturze tej książki czytelnik dowie się co dla Autora jest nudne jak „flaki z olejem”.

Dodatkowym atutem „Przewodnika...” są praktyczne wskazówki dla przyrodnika – podróżnika, który będąc w terenie może natknąć się na różne przeszkody bądź utrudnienia. Między innymi Adam udziela rad jak zachować się w czasie burzy, co jest niezbędnym wyposażeniem turysty w górach, jak rozmawiać z helikopterem, a także jak zrobić podwodne zdjęcie bez używania drogiego sprzętu. Autor podaje „10 kleszczowych przykazań”, które są bardzo istotne głównie, choć nie tylko, latem. Te i inne cenne wskazówki w książce znajdują się na specjalnie wydzielonych poletkach, przypominających notatki wyrwane z pośliskiego zeszytu. Jedynym minusem tych wyżej wspomnianych pól, jest to, że często umieszczone są one dość niefortunnie, gdyż przerywają podejmowany przez Autora wątek, co może być kłopotliwe w odbiorze dla czytelnika.

Książka ta została wydana w 2012 r. i obejmuje ponad 150 stron. Pozycja ta jest bardzo bogato ilustrowana rysunkami wykonanymi przez Michała Skakuja, rysownika i doktora ornitologii, który w zabawny sposób odzwierciedla przyrodę. Na pierwszy rzut oka (już sama okładka zawiera wielobarwne rysunki), może wydać się, iż jest to książka adresowana